

# Andrzej Bąkowski

---

"Prawo rzymskie - słownik encyklopedyczny", red. Witold Wołodkiewicz, Warszawa 1986 : [recenzja]

---

Palestra 31/2(350), 88-90

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

I Jana Kwiecińskiego, dziedzica dóbr Krzywe,  
Zamieszkałych w tych swoich dobrach respective.  
Działo się tu w Kielkowie w dworskiej oficynie  
Dnia 12-go czerwca o pierwszej godzinie  
Tysiąc osiemset szesnastego roku.  
Akt opisany bez żadnych dopisków na boku  
Przy świadkach stronom odczytany cały  
Wraz z świadkami i ze mną strony podpisały.  
(następują podpisy)

*W y b r a ła: Małgorzata Iwanowska*

## **Recenzje**

### **1.**

*Prawo rzymskie — Słownik encyklopedyczny, pod redakcją Witolda Wołodkiewicza, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986 r.*

Na prawniczym rynku wydawniczym ukazała się pozycja, której z punktu widzenia jurysprudencji nie sposób przecenić. Oto zasłużone wydawnictwo, jakim jest Wiedza Powszechna, w 30 000 nakładzie, a więc b. dużym jak na nasze warunki, pięknej szacie graficznej, na niezłym papierze zaferowało szerokiemu gronu czytelników dzieło pod redakcją Witolda Wołodkiewicza noszące tytuł: Prawo rzymskie — Słownik encyklopedyczny (autorzy. J. Kamiński, W. Rozwadowski, W. Wołodkiewicz).

Ze wstępu oraz z uwag i objaśnień W. Wołodkiewicza wynika, że autorzy chcieli pokazać czytelnikowi źródło współczesnych pojęć i instytucji prawnych, jakim jest niewątpliwie prawo rzymskie. Dzieło adresowane jest głównie do prawników naukowców i studiującej prawo młodzieży akademickiej, ale powinno zainteresować także prawników praktyków: sędziów, adwokatów, prokuratorów, radców prawnych.

Pisząc tę sygnalizację dla „Palestry”, odbieram tę książkę — jako adwokat praktyk — bardzo osobiście, a nawet emocjonalnie jako cenny dar od kolegi adwokata (prof. W. Wołodkiewicz jest na liście adwokackiej od 1961 r.) dla wzbogacenia mego warsztatu pracy, dla przypomnienia sobie nauk pobieranych przed kilkadziesiąt laty od prof. prof. Taubenschlaga, Kozubskiego i Gintowta, wybitnych nauczycieli akademickich przedmiotu, dla przypomnienia także, iż w gruncie rzeczy my, wszyscy prawnicy, wywodzimy się z prawa rzymskiego. I nie ma w tym żadnej przesady. A lektura dzieła ewidentnie nas w tym utwierdza.

Podstawowy trzon Słownika, mianowicie część I, zawiera terminy i zwroty wywodzące się z ówczesnego ustroju państwowego Rzymu, z historii źródeł prawnych, z prawa prywatnego i karnego, zawiera też wiele pa-

remii i definicji, które są kanonem naszego wykształcenia prawniczego, aktualnym po dzień dzisiejszy dla każdego prawnika zarówno formacji socjalistycznej jak i kapitalistycznej. Instytucje prawne, w znacznej mierze do dziś jeszcze przydatne, kształtowały się w Rzymie w okresie imperium około tysiąca lat: od ustawy XII tablic (V w.p.n.e.) aż do kodyfikacji Justyniana (528—534 n.e.). Powstawały one w formacji społeczno-gospodarczej państwa typu niewolniczego, a funkcjonują jeszcze dziś znakomicie w formacji kapitalistycznej i socjalistycznej, w systemie prawa kontynentalnego i anglosaskiego.

Jak trafnie pisze profesor i adwokat w jednej osobie W. Wołodkiewicz, „rzymskie próby definicyjne, terminologia czy też umiejętność zwięzłego przedstawiania stanów faktycznych i prawnych stanowią prawdziwy międzynarodowy alfabet wiedzy prawniczej”. Nic dodać, nic ująć.

W dzisiejszym skłóconym politycznie świecie prawo rzymskie może stanowić, jak ongiś, jeden z czynników ułatwiających dialog i zrozumienie między narodami.

Dla polskiego praktyka takie formuły wzięte „pierwsze z brzegu” a pochodzące z „różnych parafii”, jak: *dabis mihi factum, dabo tibi ius; lex retro non agit; nemo plus iuris in alium transferre potest, quam ipse habet; lex posterior derogat legi priori; mater semper certa est; actor venire debet instructor quam reus* — funkcjonują w jego warsztacie zawodowym jako coś oczywistego, odwiecznego, a przecież są rzymskiego rodowodu.

Na kanwie hasła *aequitas* (równość, słuszność, prawość) autor w obszernym wywodzie, również historycznym i filozoficznym, prezentuje nam, jak ono się zmieniało i jak wpływało na rozwój prawa w Rzymie. W tym jednym hasle autor podaje wspaniałą definicję zasad prawa sformułowaną przez Ulpiana: „żyć szlachetnie, nie szkodzić innym, dać każdemu, co mu się należy” i powołuje groźną przestrożę Cycerona, że najwyższe prawo może stać się najcięższym bezprawiem: *summum ius summa iniuria*. Na tym przykładzie jednego tylko hasła pragnę zilustrować, jakie bogactwo użytecznych treści i przesłań niesie Słownik trzech autorów.

Z finezją prawniczą i głębokim znawstwem przedmiotu autorzy Słownika, w obszernych stosunkowo wywodach, prezentują takie pojęcia, jak *casus, bona fides, culpa, dolus, causa, crimen, delictum, error, lucidum intervallum, fiducia, furtum, adoptio, probatio, lucrum cessans, periculum, possessio*. Pojęcia wiecznie żywe w naszym prawniczym obiegu. Dla prawnika specjalisty w sprawach karnych termin „kradzież zuchwała” jest, jak się okazuje, b. dobrym tłumaczeniem rzymskiej *furtum manifestum*. Znakomicie — znów przykładowo biorąc — jest opracowane hasło *iurisprudentia*. Z historycznego wywodu wynika, w jak umiejętny sposób cesarz Oktawian August potrafił korzystać z usług wybitnych prawników w swojej radzie cesarskiej (*concilium principis*).

W części II Słownika autor (W. Wołodkiewicz), dla wygody czytelnika słabo znającego łacinę, zawarł polskie podstawowe instytucje i pojęcia prawne z odesłaniem ich do I części, łacińskiej.

Wreszcie wspomnieć trzeba, że w omawianym dziele szeroko został potraktowany w części III zarys systemu prawa rzymskiego, źródła, dróg recepcji tego prawa, a nawet zarys jego losów w Polsce dawnej i dzisiejszej. Z zażenowaniem czytelnik dowiadyuje się, że prawo rzymskie w Polsce Ludowej, mimo iż nikt nigdy nie zakwestionował jego przydatności dla kultury prawnej narodu i potocznej praktyki, było traktowane na uniwersytetach od r. 1951 po macoszemu (przydawano mu tylko zaletę przedmiotu historycznego), że reforma studiów prawniczych w 1975 r. wyeliminowała prawo rzymskie jako samodzielny przedmiot nauczania i że dopiero w latach 1981/82 rady wydziałów poszczególnych uniwersytetów zaczęły tworzyć własne programy nauczania tego przedmiotu jako samodzielnego.

Uwagi o Słowniku piszę z pozycji praktyka nieprofesjonalisty.

Dzieło to niewątpliwie wywoła dyskusję w kręgach ludzi wysoce kompetentnych w nauce przedmiotu. Oby była ona jak najżywsza i najowocniejsza.

Nie sposób w krótkiej notatce sygnalizacyjnej oddać wszystkich walorów intelektualnych i uroków tej niecodziennej książki. Ma ona szansę stać się niezbędnym kompendium wiedzy w podręcznej bibliotece każdego z nas, parającego się prawem na co dzień, stać się inspiracją do pracy zawodowej i twórczej. Słownik, powinien się znaleźć jak najszybciej w podręcznych bibliotekach wszystkich zespołów adwokackich.

adv. Andrzej Bąkowski

## 2.

### Na marginesie książki Stanisława Waltosia pt. „Proces karny — Zarys systemu”<sup>1</sup>

I. Omawiana praca zasługuje na szczególną uwagę, gdyż stanowi pierwszy w okresie powojennym zarys systemu procesu karnego. Trzeba stwierdzić, że dotychczas tylko prace S. Śliwińskiego<sup>2</sup> i M. Cieślaka<sup>3</sup> należy zaliczyć do tego rodzaju prac stanowiących wprowadzenie systemowe procesu karnego (a praca S. Śliwińskiego na tle ówczesnego stanu nauki stanowiła nawet coś więcej), ale mimo to żadna z tych prac w swym tytule tak wysokich treści nie zapowiadała. Żadna też z nich nie stwierdzała, że została napisana z myślą o przyszłości, i nie zapowiadała tylu krytycznych uwag oraz propozycji *de lege ferenda*, zmierzających do rozbudzenia krytycyzmu i umiejętności twórczego myślenia (s. 13). Ukazało się też wiele podręczników, od reprezentujących wysoki poziom (np. W. Dasz-

<sup>1</sup> S. Waltos: *Proces karny — Zarys systemu*, PWN 1985, str. 483.

<sup>2</sup> S. Śliwiński: *Proces karny — Zasady ogólne*, 1948.

<sup>3</sup> M. Cieślak: *Polska procedura karna*, 1971.